

Bilon i Nowa Ferajna, Nieznani synowie (ft. Marek)

nieznani synowie nieznani
czasami wracają do dom pijani
czasami gubią w oddali
czasami krztuszą się snami
lekami trują i cieszą się butami z lżywa
mowa ze to k***a jest dla nich jak pi*****y hip-hop
o brzytwa, z kiermany wyskakuj szybko, cała te tępą masę przerobili na powidło
byś chciał znaleźć spokojną przystań, słodki lajf świat na dystans żyć tak

jak zwiedzający turysta, w medalu alpinista, z bliska to czuć i nie martwić się o fiskal
nieznani synowie nieznani
bardzo namiętnie kochają
nie czają się przy fortepianie
a swe tematy strugają
dla ciebie kochana kochana
wiosennych ogrodów kwiaty
czasami się kończy by zacząć
na nowo na nowo na nowo

nieznani synowie nieznani
ten jeden wspólny pierwiastek
powinni się dzieli łupami i zawsze zgadzać astralnie